Należność pocztowa opłacona r yczałtem. Wilno, Sobota 14 lipca 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 157 (1204)

Skład Hurtowy G. Piętkowski i M. Jabłoński
ul. Bazyljańska 6 (d. dom Strumiłły, naprzec. Hali Miejsk.). Tel. 12—13. POLECA
SŁONINĘ i SZMALEC AMERYKAŃSKI
marki „SWIFT". Ceny przystępne. Na prowincję wysyłamy za zaliczen. kolejowem po otrzymaniu zadatku. 2053-5

Sprawa aktywizacji bilansu handlowego.

Prasa gospodarcza przynosi dane statystyczne o kształtowaniu się naszego bilansu handlowego za maj. Bilans ten daje znowu wynik ujemny. W maju przy ogólnej sumie przywozu 296,4 milj. złotych i wywozu 201,7 milj. złot. mamy 94,7 milj. deficytu. W stosunku do kwietnia jest to zwiększenie się deficytu, który wówczas wyniósł 81,1 milj. złotych. W porównaniu z majem roku ubiegłego tegoroczny bilans handlowy jest również gorszy, wtedy bowiem przy 282,2 milj. zł. przywozu i 196,7 milj. zł. wywozu mieliśmy 85,5 miljonów złotych deficytu.

Z ujemnym charakterem bilansu handlowego, według wszelkiego prawdopodobieństwa, łączy się także i kwestja spadku zapasu dewiz w Banku Polskim, spadek ten obserwujemy stale z dekady na dekadę, poczynając od 31.III 1928 r. W tym okresie zapas walut i dewiz zaliczonych do pokrycia spadł z 632099 tys. złotych w dniu 31.III 1928 r. do 517,121 tys. zł. w dniu 20.VI 1928 r. Jest to zjawisko niepomyślne o tyle, iż jako skutek może wywołać restrykcje kredytowe, co znowóż ujemnie wpłynęłoby na tempo rozwoju gospodarczego.

W związku z tem sprawa aktywizacji naszego bilansu handlowego nabiera szczególnego znaczenia. W sprawie tej zabiera ostatnio głos na łamach „Przemysłu i Handlu" p. Marjan Turski. Zdaniem p. Turskiego środki zaradcze tylko w bardzo niedużym stopniu mogą iść po linji wprowadzania utrudnień przywozowych. Import nasz, jakkolwiek byłby krytykowany, nie może uchodzić w swych szczegółach za zjawisko ujemne. Analiza jego ostatnio bardzo skrupulatnie przeprowadzona przez szereg osób i instytucyj wykazała, iż jednym z ważnych elementów jego jest przywóz środków pośrednio, czy też bezpośrednio potrzebnych dla ożywienia gospodarczego kraju, a więc w pierwszym rzędzie maszyn i półfabrykatów. Zdaniem p. Turskiego dla aktywizacji bilansu handlowego Polski konieczna jest ogólna reorganizacja całego naszego handlu zagranicznego.

A więc przedewszystkiem jeżeli chodzi o eksport trzeba główny nacisk położyć na zupełnie inne pozycje, niż te, na które dotychczas największą zwracano uwagę. Doświadczenie lat ostatnich wykazało, że budowanie głównych nadziei na wywozie zbóż bardzo często zawodzi. Praktyka wykazała, że nieraz przy słabszych urodzajach mamy nawet niedobory zbóż. Oczywiście po latach usilnej pracy nad przeprowadzeniem meljoracyj oraz podniesieniem kultury rolnej we wschodnich i środkowych częściach państwa sytuacja może radykalnie się zmienić. Ale dziś należy sobie uświadomić, że na tej pozycji nie można budować nadziei aktywizacji bilansu handlowego, szczególnie obecnie, gdy nie mamy widoków na nazbyt pomyślne zbiory.

Drugą pozycją, która zaczyna także tracić swoje znaczenie jest drzewo. W tej dziedzinie zmniejszenie eksportu b. ściśle wiąże się ze zwiększeniem zapotrzebowania wewnątrz kraju w związku ze znacznym wzrostem ruchu budowlanego. Z drugiej strony obserwujemy wzrost trudności, jeżeli chodzi o wywóz zagranicę. Niemcy bardzo niechętnie puszczają do siebie materjał tarty i chcieliby importować tylko drzewo surowe. W tej chwili jednak zapotrzebowanie ze strony Niemiec jest mniejsze w związku ze zmniejszeniem się tam w roku bieżącym tempa rozwoju ruchu budowlanego. Znowóż eksport do Anglji także nie nasuwa dużych widoków ze względu na silną konkurencję finlandzką, szwedzką i rosyjską.

To samo trzeba powiedzieć także o całym szeregu innych przedmiotów eksportu, które dotychczas uważano za podstawę aktywnej strony naszego bilansu handlowego. Naprzykład ze względu na konjunktury międzynarodowe coraz mniej zaczyna kalkulować się wywóz cukru. Pozatem sytuację nizmiernie utrudnia fakt, że na szeregu rynków europejskich przez państwa konkurencyjne jest stosowany dumping, t. j. sprzedaż poniżej kosztów przeciętnych.

Obok tego istnieje cały szereg przedmiotów i możliwości eksportowych, które dotychczas nie były dostatecznie wyzyskane, a których wyzyskanie może poważnie wpłynąć na poprawę sytuacji. P. Turski we wspomnianym artykule wylicza cały szereg tych produktów, co do których istnieją obecnie b. znaczne możliwości eksportowe. Są to: mięso wieprzowe, solone i mrożone, wędliny, konserwy mięsne, wszelkie odpadki z przemysłem miesnym związane, skóry różnego rodzaju, różne nasiona, len, konopie, mąka kartoflana, krochmal i t. d.

Z punktu widzenia aktywizacji bilansu handlowego ważnem zagadnieniem jest także kwestja odpowiedniego zorganizowania handlu wewnętrznego, coby pozwoliło uniknąć zbędnego importu. Naprzykład stale utrzymuje się przywóz do Polski szmalcu amerykańskiego, wówczas gdy znaczne zapasy słoniny produkowanej w kraju nie mogą znaleść zbytu na rynku wewnętrznym i muszą go szukać zagranicą po stosunkowo b. niskich cenach.

W ostatnich czasach także coraz częściej specjaliści zwracają uwagę na to, że kierunki i drogi naszego eksportu muszą ulec zmianie. Szczególnie dotyczy to produktów naszego przemysłu. Dotychczas usiłowaliśmy zdobyć rynki zbytu przedewszystkiem w krajach względnie bliskich, w miarę możności w krajach sąsiadujących z nami. Istnieje jednak szereg możliwości eksportowych w krajach dalej położonych, zwłaszcza jeżeli chodzi o rynki zamorskie. Wprawdzie wchodzi tu w grę cały szereg trudności, brak dostatecznej znajomości tych rynków, brak stałych stosunków, niedostateczna służba informacyjna, pewne trudności transportowe, pewne zwiększone ryzyko, które z tego rodzaju operacjami na początku będzie się wiązało. Ale przezwyciężenie tych trudności nie jest niemożliwe.

Istnieją także prawdopodobnie pewne niewykorzystane możliwości dla eksportu przemysłowego i do dalej położonych krajów europejskich. Tak, np., w jednym z ostatnich numerów „Tygodnika Handlowego" jest artykuł zawierający informacje co do możliwości naszych stosunków handlowych z Hiszpanją i Jugosławją, które obecnie prowadzą wielkie prace inwestycyjne, i gdzieby przemysł górnosląski mógł znaleść rynki zbytu.

Są to jednak wszystko zagadnienia bardzo skomplikowane, o których miarodajny sąd mogą wydać tylko specjaliści, prowadzący od szeregu lat handel z różnemi krajami. Niewątpliwie też ich opinje zostaną zebrane przez komisję do spraw bilansu handlowego, która niedawno została utworzona przy komitecie ekonomicznym ministrów. Miejmy nadzieję, że prace tej komisji dadzą pozytywny rezultat, który odczujemy w najbliższych miesiącach.

Naprawa naszego bilansu handlowego jest dziś zagadnieniem pierwszorzędnej wagi nietylko z punktu widzenia ekonomicznego, ale także i z punktu widzenia politycznego. Jeżeli najbliższy rok ma przynieść jakieś doniosłe zmiany w zakresie naprawy wad ustroju politycznego Polski—to będzie to mogło być dokonane z powodzeniem przedewszystkiem pod warunkiem, że na froncie gospodarczym będzie spokój, że trudności, które wysuwa życie gospodarcze, które wysuwa zmienna konjunktura będą przezwyciężane z powodzeniem.

Br.

Ś. ✝ P.
MARJA SOŁŁOHUBOWA
po długiej i bardzo ciężkiej chorobie zmarła 12 lipca b. r. o g. 4 m. 50 w wieku lat 56.
Nabożeństwo żałobne odbyło się wczoraj o g. 9 rano i 5 wieczór w mieszkaniu zmarłej przy ul. Miłej (Zwierzyniec) dom Nr. 9. Eksportacja zwłok do cerkwi Znamieńskiej na Zwierzyńcu dziś w sobotę 14 lipca o g. 9 rano, skąd po egzekwji odbędzie się pogrzeb na luterańskim cmentarzu na M. Pohulance.
Pogrążeni w smutku
2158 MĄŻ, CÓRKA i SYNOWIE.

Walka z klęską pożarów.
Radykalnym środkiem przeciwogniowym JEST FARBA „FENIX".
Za przykładem większych miast Polski **odbędzie się w Trokach w dniu 15 lipca r. b.** w obecności władz wojewódzkich i administracyjnych pokaz trwałości i odporności **wobec ognia farb przeciwgazowych „Fenix"**, wynalazku
Zjednoczonych Zakładów Chemicznych „Żagożdżon".
W interesie każdego posiadacza domu leży widzieć pokaz w Trokach, szeby mieć możność uchronić swe mienie **od klęski pożarowej i przekonać się o skuteczności farby Fenix"** w walce z ogniem. 2158

Przesilenie gabinetowe.

Rokowania w sprawie utworzenia rządu w pełnym toku.

WIEDEŃ, 13-VII. (Pat). Według nadeszłych tu wiadomości z Białogrodu rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu są w pełnym toku.

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych gen. Hadżicz został ponownie przyjęty przez króla na dłuższej audjencji.

Stanowisko Chorwatów w sprawie projektowanego gabinetu pracy nie zostało jeszcze jasno określone. Przewidują, że rząd jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego, a najpóźniej jutro zostanie utworzony.

Powierzenie misji utworzenia nowego gabinetu gen. Hadżiczowi wywołało w kołach chorwackich oraz partji chłopskiej niezadowolenie. Prawdopodobne jest, że gen. Hadżicz utworzy tylko gabinet wyborczy, który rozwiąże Skupszczynę i przeprowadzi nowe wybory.

Zamach na kierownika policji politycznej w Jugosławji.

WIEDEŃ, 13 VII (Pat). Do dzienników donoszą z Białogrodu o zamachu, jaki dokonano w jugosławiańskiem Ministerstwie Spraw Wewnętrznych na szefa sekcji Lazicza, kierownika policji politycznej.

Do biura jego przybył pewien mężczyzna i dał do Lazicza kilka strzałów, Lazicz padł ciężko ranny, zaś sprawca zamachu popełnił samobójstwo. Lazicza przewieziono do szpitala. Przy sprawcy zamachu nie znaleziono żadnych dokumentów.

Chodzi tu prawdopodobnie o akt zemsty politycznej, dokonanej przez organizację macedońską ponieważ Lazicz podczas swego urzędowania zajmował stanowisko wrogie wobec organizacji macedońskiej.

Ratowanie rozbitków „Italji".

Uratowanie grupy Higlieriego.

RZYM, 13.VII. „Citta di Milano" otrzymał depeszę iskrową, iż po uratowaniu Mariano i Zacciego sowiecki łamacz lodów „Krasin" posuwał się w dalszym ciągu ku grupie Higlieriego według wskazówek otrzymanych ze statku „Citta di Milano" na podstawie radjotelegramu Higlieriego. Ostatecznie o godz. 21 „Krasin" dotarł do grupy Higlieriego i wziął wszystkich rozbitków na pokład.

Szczegóły uratowania grupy Higlieriego.

MOSKWA, 13.VII. (Pat). Moskiewska radjostacja ogłasza następujące szczegóły uratowania grupy Higlieriego: Usłyszawszy sygnały syren „Krasina" członkowie grupy Higlieriego rozpalili ognie. Podpłynąwszy do danej kry, na której znajdowali się rozbitkowie, kapitan „Krasina" Samojłowicz przeszedł ku nim wraz z kilku towarzyszami, po drabinie sznurowej. Włosi dziękowali gorąco przybyłym za ich uratowanie oświadczając, iż pokładali nadzieje wyłącznie w „Krasinie", niespodziewali się jednak tak szybkiego jego przybycia. Czterech członków grupy jest zupełnie zdrowych, jedynie piąty Ceceoni ma złamaną nogę. Powraca już jednak do zdrowia. Na pokład „Krasina" zabrano cały bagaż rozbitków oraz uszkodzony samolot kpt. Lundborga. Na krze pozostały jedynie szczątki gondoli sterowca „Italja". W chwili, gdy „Krasin" zbliżył się do kry, opadła gęsta mgła, skutkiem czego okręt musiał się zatrzymać, dopiero gdy mgła zrzednie, będzie on mógł kierować się ku wyspie Foyn, gdzie znajduje się grupa alpinistów, dostrzeżona wczoraj. Następnie „Krasin" zabierze lotnika Czuchnowskiego i jego towarzyszy, znajdujących się w pobliżu przylądka „Platen".

Echa śmierci Malgroena w Szwecji.

STOKHOLM. 13.VII (Pat). Wiadomość o śmierci dr. Malgroena, meteorologa, przyjęta została w kołach szwedzkich z głębokim smutkiem. Król przesłał kondolencję matce Malgroena, oraz towarzystwu antropologicznemu i geograficznemu, podnosząc bohaterstwo Malgroena oraz znaczenie jego badań naukowych.

Rozkaz odszukania ciała Malgroena.

STOKHOLM, 13.VII. (Pat.) Szwedzki minister wojny przesłał telegraficznie do szwedzkiej ekspedycji znajdującej się na Spitzbergu rozkaz odszukania ciała Malgroena.

Prócz tego minister zażądał zawiadomienia, jaka liczba ludzi oraz ile materjałów może być odesłane z powrotem, jako niepotrzebne w dalszych pracach ekspedycji.

Dr. Malgrön.

WIEDEŃ, 13 VII. (Pat). Do dzienników donoszą z Kingsbay, że według opowiadań dwu uratowanych lotników Mariano i Zacci dr. Malgrön doznał podczas przymusowego lądowania „Italji" złamania ręki, zaś potem odmroził sobie obie nogi. Zmarł on w dniu 15 czerwca w 33 roku życia.

Poszukiwanie grupy Alexandriego i Amundsena.

MOSKWA. 13.VII. (Pat.) Okręt „Krasin" otrzymał rozkaz wyruszenia w drogę w celu zabrania na pokład lotnika Czuchnowskiego i jego towarzyszy. Następnie Czuchnowski ma podjąć poszukiwania grupy Alexandriego i Amundsena. Okręt „Malygin" otrzymał rozkaz powrotu do Archangielska.

MOSKWA, 13. VII. (Pat), Łamacz lodów „Krasin" rozpoczął poszukiwanie Amundsena i Guilbauda oraz grupy Alexandrego.

Dzień polityczny.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie komisji ekonomiczno-komunikacyjnej i tranzytowej polsko-litewskiej w Warszawie, zostało odłożone do dnia dzisiejszego. Na dzisiejszem posiedzeniu zostanie podpisany przez komisję protokół posiedzeń wyłonionych podkomisyj do spraw poszczególnych. W początku przyszłego tygodnia zatem delegacja litewska wyjedzie z Warszawy.

Dowiadujemy się, że wyniki prac komisji polsko-litewskiej w Warszawie są negatywne. Po podpisaniu protokółu zostanie ogłoszona przez przewodniczącego delegacji polskiej radcę Szumelskowskiego specjalna enuncjacja w sprawie przebiegu rokowań polsko-litewskich w Warszawie.

*

Nota rządu niemieckiego, dotycząca podjęcia rokowań handlowych doręczona ostatnio poselstwu polskiemu w Berlinie, zawiera zgodę na uprzednio wyrażoną przez rząd polski propozycję spotkania się obu pełnomocników. Sprawa ta wyjaśniona jest między obu rządami i przypuszczać należy, że spotkanie pełnomocników nastąpi w ciągu przyszłego tygodnia w Warszawie. Wznowienia prac komisji nie należy się jednak spodziewać przed ukończeniem feryj letnich.

*

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 9 lipca mianował naczelnika wydziału V st. służbowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Jerzego Paciorkowskiego dyrektorem departamentu w IV st. służb. w tymże Ministerstwie.

Dalej zamianował posła na Sejm Wojciecha Gołuchowskiego wojewodą lwowskim, zaś szefa gabinetu prezesa Rady Ministrów Henryka Józefskiego wojewodą wołyńskim. Wreszcie Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował posła przy rządzie republiki estońskiej Franciszka Chorwata posłem przy rządzie republiki finlandzkiej.

*

Zgodnie z obliczeniami, przeprowadzonemi przez Ministerstwo Sprawiedliwości ilość więźniów, którzy zostaną uwolnieni na zasadzie amnestji, uchwalonej przez ciała ustawodawcze na propozycję rządu—dosięgnie prawdopodobnie 5 tys.

*

Stanowisko generalnego sekretarza „Strzelca" objął płk. Koc, dotychczas stanowisko to piastował p. Zygmunt Dreszer.

Rezolucja endeków pod nowym szyldzikiem.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydjum parlamentarnego „Klubu Narodowego", na którem po dyskusji powzięto rezolucję o treści wybitnie charakterystycznej dla przemianowanej przed paru dniami na „Klub Narodowy" starej endecji

Przedewszystkiem stwierdza się w sprawie wywiadu Marszałka Piłsudskiego, że stanowisko klubu dał wyraz pos. Trąmpczyński w mowie, wygłoszonej w Poznaniu dnia 3 b. m. Mowa ta ze względu na wybitnie antypaństwowy charakter, jak wiadomo, została przez władze administracyjne skonfiskowana.

Powtóre stwierdza się, że niezwykle doniosła sprawa naprawy naszego ustroju nie powinna być poruszana w sposób który jej nie posunie naprzód, a który podrywa praworządność i sprzyja wytwarzaniu niebezpiecznej atmosfery wewnętrznego niepokoju.

Co pod tem zdaniem rozumie się trudno się domyśleć, albowiem kwestja naprawy ustroju będzie jasno skonkretyzowana na początku jesieni, kiedy ciała ustawodawcze przystąpią do zmiany konstytucji. Jak dotąd zresztą kwestja ta nie wywoływała absolutnie niepokoju.

W końcu prezydjum przeprowadziło dyskusję nad całością sytuacji politycznej, stwierdzając, że wymaga ona — niewiadomo dla nas z jakich względów—w najbliższym czasie wielkiej czujności ze strony t. zw. „Obozu Narodowego", czyli, zwykle mówiąc, obozu endeckiego.

Reichstag uchwalił ustawę o amnestji.

BERLIN. 13.VII. (Pat). Reichstag uchwalił dzisiaj kwalifikowaną większością głosów w tajnem głosowaniu ustawę o amnestji. Przeciwko ustawie głosowała jedynie bawarska partja ludowa i grupa hannowerczyków.

Uchwałę poprzedziła burzliwa dyskusja. Komunista Gesch w ostrych słowach zaatakował przedstawicieli socjalistów, poczem socjalista Dietmann zażądał półgodzinnej przerwy, gdyż skutkiem ataku komunistów, frakcja socjalistyczna zamierzała cofnąć podpis swój pod projektem amnestji.

W czasie przerwy powiodło się przewodniczącemu Reichstagu Loebemu skłonić socjalistów do zaniechania tego zamiaru. Parlament niemiecki rozpoczął w dniu dzisiejszym ferje letnie.

Jan Bułhak
ARTYSTA-FOTOGRAF.
Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9—6 1844

Umowa o pracę pracowników umysłowych w świetle nowego prawa.

Dnia 23 lipca r.b. wchodzi w życie zasadniczej wagi ustawa, regulująca dziedzinę stosunków prawnych między pracownikami umysłowymi, a pracodawcami. Dotychczasowe postanowienia ustaw dzielnicowych w tej mierze zawierały normy b. skąpe, wskutek czego w praktyce kierowano się przy tego rodzaju umowach zwyczajem.

Naczelny artykuł nowego prawa stawia doniosłą zasadę, iż postanowienia umów indywidualnych, regulujące stosunek pracy mniej korzystnie dla pracowników umysłowych, aniżeli to czyni nowe prawo, są nieważne, a w miejsce ich obowiązują przepisy nowej ustawy. Jeśli, biorąc przykładowo, w jakiemś przedsiębiorstwie wypłaty odbywają się stale z jednomiesięcznem opóźnieniem, na mocy nowego prawa pracownicy umysłowi tej instytucji żądać mogą kategorycznie wypłat za dany miesiąc w końcu tegoż miesiąca z prawem do procentów od dnia zwłoki. Za pracowników umysłowych ustawa uważa:

1) osoby, spełniające czynności administracyjne i nadzorcze, jako to: zarządców i kierowników wszelkich przedsiębiorstw, techników, kontrolerów, 2) osoby, uprawiające sztuki wyzwolone (malarze, reżyserzy), 3) artystyczny personel teatrów, orkiestr stacyj nadawczych radjowych, 4) dziennikarzy, 5) personel lekarski, dentystyczny, 6) osoby, spełniające czynności biurowe i kancelaryjne, 7) telefonistów i telegrafistów, 8) farmaceutów, drogistów, kasjerów, a wreszcie 9) sprzedawców i ekspedjentów sklepowych, o ile ukończyli 6 klas szkoły średniej. Z pod działania nowej ustawy są wyłączeni: 1) uczniowie i praktykanci, 2) osoby, zatrudnione na statkach morskich i 3) osoby, zatrudnione w urzędach państwowych lub samorządowych. Urzędnicy państwowi i komunalni są z pod działania nowej ustawy wyjęci dla tej prostej przyczyny, iż podlegają oni specjalnej pragmatyce urzędniczej, regulującej ich prawa i obowiązki.

Co do czasu trwania umowa może być zawarta 1) na okres próbny (maximum 3 miesiące), 2) na okres wykonania określonej roboty, np. do zrobienia pewnej pracy, 3) na czas określony, np. zastępstwo w lecie, a wreszcie 4) na czas nieokreślony. Ta ostatnia umowa w praktyce jest najczęstsza. Pracownik umysłowy dla uniknięcia późniejszych konfliktów może żądać od pracodawcy pisemnego potwierdzenia zawartej umowy o pracę, zawierającego wyszczególnienie istotnych warunków umowy.

Z obowiązków pracownika w czasie trwania umowy na uwagę zasługuje t. zw. zakaz konkurencji. Zakaz ten oznacza, iż pracownikom nie wolno bez zgody pracodawcy np. kupca, prowadzić własnego przedsiębiorstwa, nie wolno im również dokonywać tranzakcyj na własny lub cudzy rachunek, wchodzących w zakres tego przedsiębiorstwa, w którem są zatrudnieni. Ta klauzula konkurencyjna, jeśli ma wiązać pracownika nawet po rozwiązaniu stosunku pracy, może być zawarta ważnie tylko z pracownikiem pełnoletnim i to na piśmie. W tym okresie skrępowania pracownika ową klauzulą, po rozwiązaniu umowy pracodawca obowiązany jest wypłacać tytułem odszkodowania conajmniej połowę wynagrodzenia, pobieranego przeciętnie w okresie pracy.

Doniosłe również są postanowienia nowego prawa o należnym pracownikowi umysłowemu wynagrodzeniu. Jeżeli według umowy lub zwyczaju należy się pracownikom gratyfikacja, jeśli ktoś pracuje w danem przedsiębiorstwie choćby trzy miesiące, wówczas należy mu się stosunkowa część gratyfikacji. To samo dotyczy tantjemy. Wypłata wynagrodzenia pieniężnego powinna być dokonywana w gotówce. Pracownik niema więc obowiązku przyjmowania wypłaty w towarze, a także może odmówić przyjęcia wekslu. Wypłata należnego wynagrodzenia odbywać się winna najpóźniej w końcu każdego miesiąca kalendarzowego. O ile z winy pracodawcy wypłata jest opóźniona, tenże winien pracownikowi wypłacić t. zw. procenty zwłoki, wynoszące 2 do 3% miesięcznie. Ten ostatni przepis dąży do sanacji przedsiębiorstw utrzymujących rzesze pracowników, których pensje „wiszą".

W razie ogłoszenia upadłości pracodawcy, wszelkie należności pracowników korzystają z pierwszeństwa zaspokojenia w myśl odpowiednich postanowień ustaw cywilnych. Do obowiązków pracodawcy należy wydanie na żądanie pracownika świadectwa co do czasu trwania pracy i rodzaju zatrudnienia pracownika.

Co się tyczy rozwiązania umowy o pracę, to przy umowie na czas nieokreślony zawartej, obowiązuje strony 3-miesięczne wypowiedzenie.

Podczas urlopu pracownika, jego choroby, podczas odbywania ćwiczeń wojskowych i pełnienia obowiązków ławnika sądu pracy, wypowiedzenie nastąpić nie może. Po wypowiedzeniu umowy pracownik winien otrzymać stosowny czas w celu szukania nowej posady. W razie rozwiązania umowy przez śmierć pracownika, który w danej instytucji pracował lat 10, rodzinie zmarłego przez tegoż za życia utrzymywanej pracodawca winien wypłacić 3-miesięczne pobory zmarłego. W zakładach pracy, zatrudniających wymienione wyżej kategorje pracowników, może być wprowadzony t. zw. regulamin pracy, czyli unormowanie godzin pracy, terminów wypłaty wynagrodzenia i t. p. Pracodawcy winni nieprzestrzegania omówionych wyżej obowiązków ulegają karze do tysiąca złotych z ewentualną zamianą na 2 tygodnie aresztu.

Tyle mówią zasadnicze postanowienia nowej ustawy, regulującej zagadnienie umowy o pracę umysłową w Polsce. Ustawa powyższa posiada przedewszystkiem znaczenie unifikacyjne i stanowi nader doniosły etap w rozbudowie naszego ustawodawstwa w dziedzinie pracy.

K. K.

Podróż Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Włocławek.

WŁOCŁAWEK, 13.VII (Pat). W dalszym ciągu swej podróży Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki w towarzystwie ministrów Niezabytowskiego i Staniewicza oraz całego orszaku przybył dziś do Włocławka, witany tu z wielką uroczystością. Następnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził Czerniowce, wieś Grabkowo, Bilno, Bzówkę w pow, kutnowskim, zatrzymał się w Konarach w domu pp. Chełchowskich, poczem po krótkim odpoczynku odjechał przez Łęki do majątku Czarnowskich, a stamtąd do Kutna, gdzie zgotowano Panu Prezydentowi serdeczne przyjęcie. Następnie Pan Prezydent zwiedził Gołębiów p. Marczaka, poczem udał się do Suchodębia. W miejscowym kościele w Suchodębiu po uroczystem „Te Deum" odbyło się w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odsłonięcie cudownego obrazu Matki Boskiej. Pan Prezydent w czasie nabożeństwa aż do chwili odsłonięcia obrazu wysłuchał modłów klęcząc. Następnie Pan Prezydent odjechał do pałacu sen. Kiniorskiego na obiad i nocleg.

Z całej Polski.

— **Eksportacja zwłok** ś. p. Oktawji Żeromskiej. Onegdaj w godzinach porannych odbyła się w Warszawie eksportacja zwłok na Dworzec Wschodni ś. p. Oktawji Żeromskiej, pierwszej żony zmarłego pisarza Stefana Żeromskiego. Za trumną postępowała rodzina zmarłej z bratem jej dr. Radziwiłłowiczem na czele, przedstawiciele piśmiennictwa z sen. Strugiem, sfery dziennikarskie oraz przedstawiciele sfer wydawniczych z Jakóbem Mortkowiczem na czele. Zwłoki ś. p. Oktawji Żeromskiej spoczną w grobach rodzinnych w Mogilnicy pod Nałęczowem. (Pat).

Stosunki polsko-niemieckie.

RZYM, 13 VII. (Pat). Czasopismo „Stato" publikuje artykuł poświęcony stosunkom polsko niemieckim, w którym stwierdza, że Niemcy nie mogą znieść spokojnie faktu istnienia niezależnego państwa polskiego, które uniemożliwia ich hegemonję na wschodzie Europy.

Niemcy dążą do uniemożliwienia Polsce dostępu do morza. Czy chodzi o sprawę państw bałtyckich i kwestję Prus Wsch., czy o spór litewsko-polski zawsze w zasadzie jest to jedno wielkie zagadnienie ekspansji niemieckiej na wschód. Mówić o powrocie Pomorza do Niemiec znaczy to samo, co oczekiwać wojny, gdyż Polska nigdy nie wyrzeknie się dobrowolnie prowincji etnicznie polskiej, stanowiącej przytem jedyną dla Polski możliwość dostępu do morza.

Lot gwiazdzisty.

PARYŻ, 13-VII. (Pat). Wczoraj o godz. 21 min. 30 wylądowali w Le Bourget w powrocie z Lizbony por. Lassale i chorąży Duroyon.

W ciągu 5 dni przebyli oni 16 tys. klm. dokonawszy raidu gwiazdzistego Paryż—Oslo, Paryż—Madryt, Paryż—Warszawa, Paryż—Rzym, Paryż—Lizbona.

Wielkie upały w Berlinie.

BERLIN, 13.VII. (Pat.) W Berlinie panował dzisiaj wielki upał. O godz. 12-ej w południe termometr wykazywał w cieniu 31 st. C.

Dlaczego majorowie Kubala i Idzikowski nie startują jeszcze.

Paryż, 10 lipca.

(Wywiad naszego wysłannika z p. majorem Kubalą).

Prasa polska niecierpliwi się z powodu opóźniania się odlotu „Marszałka Piłsudskiego". Szczególnie zirytowani są korespondenci zagraniczni, którzy traktując rzecz powierzchownie, ustanawiali różne terminy odlotu... Tak! Czynili to wszyscy, tylko nie sami lotnicy!

Zaczęło się od momentu, kiedy polski samolot transatlantycki znalazł się na lotnisku w Bourget, czyli gotów był do spełnienia swego zadania.

Lotnicy nasi zapytywani o termin odlotu, odpowiadali: „Może nastąpić w każdej chwili, zależnie jednak od korzystnych warunków atmosferycznych". „A czy warunki te—pytano zewsząd—mogą w krótkim czasie ulec zmianie na korzyść"? „Tak, dwa, trzy dni mogą sytuację wyjaśnić".

„Mogą", to jest pojęcie rozciągłe, ale nie dla dziennikarzy. I oto zaczęły się sypać terminy, a potem raz po razu zawód! Konsekwencje bardzo przykre! Kto winien? Lotnicy! Dlaczego? Bo nie lecą?!

Co tam ich życie! Mniejsza o to, że tyle pracy, trudu, poświęcenia i gotówki włożono w przygotowanie tego lotu. Niech lecą, bo ktoś tam naznaczył już im termin odlotu i nie „wypada" odkładać!

— Nikt nie pamięta o tem—tłumaczy mi z właściwą sobie pogodą, p. major Kubala,—że Lindbergh czekał trzy miesiące na „korzystne warunki atmosferyczne", Chamberlain, trzy i pół miesiąca, jakkolwiek mieli znacznie łatwiejsze zadanie do spełnienia, bo przestrzeń krótszą i kierunek wiatrów na znacznej części drogi zawsze korzystny. Mimo to nie chcieli ryzykować i wyczekali na moment, kiedy mieli wiatr na całej linji lotu zachodni, t. j. pędzący ich ku Europie i zwiększający tem samem szybkość ich aparatów. My—mówi dalej p. major z odcieniem zadumy—chcemy mieć korzystny wiatr choć na części tej olbrzymiej przestrzeni, którą mamy przebyć.

Tu, wydobył swą tekę ze stosem map i wykresów graficznych (codziennie przez siebie wykonywanych na podstawie komunikatów meteorologicznych — jaki ogrom pracy?!) i wskazując mi na wykres z dnia poprzedniego powiada:

— Oto proszę pana wczorajszy komunikat. Mamy wiatr zachodni, t. j. przeciwny sięgający do 50° a więc na 3/4 naszej linji lotu, wiejący z szybkością 40—50 km. na godzinę. Ponieważ szybkość naszego aparatu zamyka się w cyfrach od 160 — 180, więc przy przeciwnym wietrze 40 km., możemy robić tylko 120 km. na godzinę. Zapas benzyny jaki samolot nasz może wziąć wystarcza na 40 — 42 godzin lotu. Jeżeli na godzinę będziemy robić 120 km., to trzeba nam lecieć 60 przeszło godzin.

— To znaczy, że na dwadzieścia godzin lotu brakłoby panom benzyny?...

— Oczywiście! Niechże pan sobie teraz wyobrazi samolot noszący tak piękne i zaszczytne miano, wiszący w powietrzu bez kropli benzyny na dwadzieścia godzin lotu przed New-Yorkiem!

— Straszne!

— A widzi pan! Wylecieć nie sztuka .. choć właściwie też sztuka, bo start z taką ilością benzyny jest niesłychanie trudny, ale Idzikowski zuch, da sobie radę! Otóż wylecieć to jeszcze mało! My musimy przelecieć ocean!

— Panie majorze, ale czy Francuzi panów nie ubiegną?

— Nie mogę panu wiele w tym kierunku powiedzieć; zaznaczam tylko jedno: oni też będą uzależnieni od warunków atmosferycznych; w najgorszym razie pójdziemy w zawody...

Romuald Kawalec.

Znaczenie ustąpienia Marszałka Piłsudskiego.

(Wywiad z posłem Polakiewiczem prasy francuskiej).

PARYŻ, 13.VII. (Pat). „Paris Midi" ogłasza wywiad z posłem Polakiewiczem o znaczeniu ustąpienia Marszałka Piłsudskiego ze stanowiska premjera wraz z ostatniem jego oświadczeniem w znanym wywiadzie ogłoszonym w „Głosie Prawdy".

Pos. Polakiewicz oświadczył, że z punktu widzenia zewnętrznego nie zaszły żadne zmiany, gdyż Marszałek za zgodą Prezydenta Rzeczypospolitej i Premjera Bartla zachowuje w swych rękach dyrektywy polityki zagranicznej, tak umiejętnie prowadzonej przez ministra Zaleskiego.

Z punktu widzenia wewnętrznego stosunki polityczne nie wyjaśniły się w zupełności, gdyż ostatnie wybory nie dały w Sejmie zdecydowanej większości, ani rządowej, ani opozycyjnej. Ma to specjalne znaczenie, gdyż według Konstytucji obecny Sejm ma prawo ją zmienić w drodze wyjątkowej.

Oświadczenia Marszałka Piłsudskiego natchnione duchem demokratycznym mają za przedmiot właśnie wywalczenie ideowego ustroju parlamentarnego. Wywarły one głębokie wrażenie wśród włościan i robotników, dla których były przedewszystkiem pisane. Marszałek będąc szczerym demokratą, zwolennikiem ustroju parlamentarnego, zdolnego prawdziwie uzdrowić sytuację, nawiązuje przeto bezpośredni kontakt z masą obywateli ponad głowami menerów partyjnych, zwraca się on do ludu, który kocha i który go kocha.

Marszałek Piłsudski chciał przedewszystkiem przeszkodzić zagarnięciu demokracji przez oligarchję partyjną i oszukiwaniu przez nią jeszcze mało uświadomionego wyborcy.

W dalszym ciągu pos. Polakiewicz zaznacza, że w zeszłym tygodniu widział Marszałka Piłsudskiego, który mówił mu o sytuacji ogólnej i oświadczył, że w pracy w swej nad ukształtowaniem Konstytucji używa środka najtańszego. Chce wstrząsnąć sumieniem narodu i Sejmu, lecz nie chce przelewu krwi.

W końcu wywiadu pos. Polakiewicz oświadczył, iż jest 180 posłów i senatorów, należących do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, którzy zdecydowani są walczyć w Sejmie i w całym kraju o nadanie Polsce dobrych praw zasadniczych. Mam nadzieję, rzekł pos. Polakiewicz — że potrafimy zebrać dokoła siebie w parlamencie większość potrzebną dla poparcia Marszałka Piłsudskiego.

Prace regionalne Jedynki.

Zebranie nowogródzkiej grupy regjonalnej.

NOWOGRÓDEK. 13. VII. W dniu wczorajszym odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim posiedzenie wojewódzkiej grupy regjonalnej posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Na posiedzeniu obecni byli wszyscy posłowie i senatorowie Jedynki z Ziemi Nowogródzkiej. Obradom przewodniczył sen. Kamieniecki.

Załatwiono szereg spraw natury organizacyjnej, uchwalono przystąpić do organizowania kół powiatowych oraz utrzymywać kontakt ze społeczeństwem za pośrednictwem mężów zaufania. Począwszy od 20 b. m. postanowiono urządzać zebrania sprawozdawcze w poszczególnych miejscowościach woj. nowogródzkiego, na których posłowie z grupy Jedynki wygłoszą referaty sprawozdawcze o dotychczasowej pracy sejmowej i o taktyce Bezpartyjnego Bloku na terenie sejmowym. Następne posiedzenie regjonalnej grupy posłów i senatorów Jedynki woj. nowogródzkiego odbędzie się w dniu 20 lipca w Nowogródku.

Dzisiaj odbyły się tu posiedzenia trzech sekcyj wojewódzkiego komitetu regjonalnego. Na posiedzeniu sekcji ogólnogospodarczej został wygłoszony przez inż. Smólskiego referat w sprawie budowy kolei normalno torowej Słonim—Nowogródek—Mołodeczno. Na posiedzeniu sekcji kulturalno oświatowej starościna Hryniewska wygłosiła referat p. t. „Uwagi w sprawie szkolnictwa na terenie wojew. nowogródzkiego. Na posiedzeniu sekcji rolnej wygłoszony został referat p. t: „Przewidywany nieurodzaj ozimin i koniczyny na terenie województwa i ewentualna pomoc dla ludności małorolnej. Nad wszystkimi referatami toczyła się dyskusja.

Kronika telegraficzna.

— Nieurodzaje na Litwie spowodowane przez długotrwałe deszcze osiągną w roku obecnym dość poważne rozmiary. Według „Liet. Žinios" Litwa będzie musiała importować w roku bieżącym zboże z zagranicy.

— Głodówka więźniów w więzieniu Sonenburg jak donoszą z Berlina rozszerzyła się na dalsze grupy przestępców. Ogółem strajkuje 300 na ogólną liczbę 482. Żądają oni rozszerzenia amnestji na wszystkie kategorje przestępców. Również w twierdzy Golnow, więźniowie polityczni rozpoczęli strajk głodowy.

— **Minister Spraw Zagranicznych Estonji** Rebane wyjeżdża wraz z małżonką do Helsingforsu na zaproszenie finlandzkiego ministra Spraw Zagranicznych. Minister Rebane odbędzie trzechdniową wycieczkę po Finlandji.

— Rebane minister Spraw Zagranicznych Estonji oświadczył przedstawicielowi dziennika „Kaja", że Estonja zamierza mianować w najbliższym czasie stałego przedstawiciela do Ligi Narodów, aby zacieśnić węzły współpracy z Ligą Narodów.

Wielki świat szlachecki.

Z Güntherów Gabrjela Puzynina. W Wilnie i dworach litewskich 1815 — 1843 r. Nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

Pięknie wydana 372 str. książka z licznemi reprodukcjami portretów i ślicznemi aktualnemi winietkami na początku każdego rozdziału, przynosi zaszczyt starej „uniwersyteckiej" firmie Zawadzkich, Obyż tradycja ich domu dalej im przyświecała i więcej takich dawała nam wydawnictw!

Umiejętną ręką „spreparowany" przez znakomitego znawcę naszych stosunków Henryka Mościckiego i Adama Czartkowskiego, rękopis „Gabrjeli" jak zwała cała Litwa swą „nadworną" poetkę, ujrzał światło tłoczni drukarskich po wielu latach spoczywania w bogatem archiwum Tyzenhauzowskiem, które drogą spadku po ostatnim potomku tego magnackiego rodu, przeszło do rodziny Przezdzieckich.

Z rękopisu tego, zatytułowanego „Moja pamięć" czerpano nieraz przy badaniu epoki, obejmującej połowę zeszłego wieku. Szczęśliwym bowiem zbiegiem okoliczności, drobiazgowa pamięć, ciekawość i staranność kobieca autorki, oraz jej wychowanie, oparte na tradycyjnem szanowaniu stosunków przyjaźni i pokrewieństw do 40-ej „wody po kisielu", pozwoliły jej ogarnąć ogromny przeciąg czasu i notować skrupulatnie co się z olbrzymiem koliskiem jej krewnych, powinowatych, sąsiadów, przyjaciół, znajomych i korespondentów działo, od roku 1815 do 67!

Ta kronika towarzyska, prowadzona jest sumiennie i bez reszty. Rok po roku oddzielone; kto chce wiedzieć jak i kto się w Wilnie bawił w 1820 np. albo jacy byli sąsiedzi Güntherów w 1828 r. może zajrzeć pod tę datę i znajdzie nazwiska, koligacje i opis życia wszystkiej braci ziemiańskiej na wiele mil w okolicy wspaniałych Dobrowlan (pow. święciański), które kupił hr. Günther ojciec autorki, budował tam pałac, sale i kaplicę, zakładał rezydencję wielkopańską, by ją wnet córki „na fartuszka" wyniosły.

A było ich trzy: oczko w głowie, zaradna, sprytna, wszędobylska, Martynia za Buczyńskim, dziedzicem Bolkowa, Iza za hr. Mostowskim i najmłodsza „poetka" Gabrjela za kniaziem Puzyną do jego majątków Horodziłowa i Potulina wywieziona. Wszystkie były ślicznie edukowane, egzeltowane, mówne, wyrażały swe uczucia po francusku z minkami i okrzykami. Należały urodzeniem i majątkiem nie już do braci szlacheckiej, ziemiańskiej, choćby zamożnej, ale do magnackiej arystokracji, i to, rzec trzeba, lepszego tej kategorji ludzi odłamu.

Wiemy wszak z pamiętników mężczyzn: Franka i Morawskiego, jak ten wielki świat ówczesnego hucznego Wilna przelewającego się złotem i zabawami z Moskalem, wyglądał. Wiemy coś nie coś o moralności naszych prababek i antenatów. O ich czułych na prawą i na lewą rączkę aliansach z wrogiem i prześladowcą narodu, o bezwstydzie, tak pod względem moralności jak i patrjotyzmu tych stosunków, wiemy... i zabawnem jest „widzieć" te same osoby pod piórem pani Gabrjeli. Jak bieleją niewinnie, jak o najgorszych ladacznicach wyraża się oględnie, z dystynkcją dobrze edukowanej damy, której delikatność i takt zabrania, nawet w pamiętniku, (przeznaczonym jednak dla potomności) wyjawiać rzeczy godne chyba „szalonej literatury francuskiej i romansów pana Eugienjusza Sue", których oczywiście tak starannie chowane panienki jak Güntherówny nie czytają. Chowane *c' est le mot* bowiem rodziny Güntherów, Przezdzieckich, Tyzenhauzów spokrewnione ze sobą blisko i żyjące w ciągłem przebywaniu jednych u drugich należą właśnie do tej elity społeczeństwa, która pod czy obok skorupy korumpcji, uprawia faktycznie, jawnie, szczerze i bezwzględnie zupełną cnotę domowych zasad moralności; patrjotyzmu nie jaskrawego, ale ofiarnego, wielkiej pobożności, umiarkowanej światowości, a nawet w stosunkach społecznych, obok przeciętnej filantropji, zajęcie się w granicach najbardziej na owe czasy rozwiniętych, pracy nad oświatą i moralnością ludu. Przytem w tych domach, w tem licznem gronie młodzieży płci obojej, kędy się ciągle układają małżeństwa, nie z wyboru, ale z konjunktur majątkowych i jako rozrywki miodowych miesięcy piszą, malują, czytają i chodzą na wszystkie możliwe nabożeństwa. kwitną też sztuki piękne. Tyzenhauzowie i Przeździeccy, z tych Aleksander, już jako młody sensat zbieracza i quasi uczonego zapowiada. Inni też nie próżnują, każdy coś zbiera, gromadzi, lub tworzy i to zostaje dla potomności.

Bowiem tylko twórczość duchowa jest nieśmiertelna. Znikły, zniszczały, przeszły w 3—4—10 ręce rezydencji tych wszystkich sąsiadów hr. Güntherów. Niema uroczego Wiszniewa wytwornego Edmunda Sulistrowskiego i jego żony ślicznej, ukochanej Antosi z Karnickich, do cna spalony przez wojnę parcelowany jest teraz przez syna red. Zyg. Wasilewskiego. Bolków wesoła i gwarna rezydencja Buczyńskich, to opuszczony folwark p. Biszewskiego, Postawy Tyzenhauzowskie, świątynia nauki i surowej cnoty, poharatane przez wojnę, pałac od pół wieku nie zamieszkały przez właścicieli hr. Przeździeckich, oddany starostwu i administracji, Szemetowczyzna, z Sulistrowskich przeszła na Skirmuntów i Cyrkliszki zniszczone, Czurlony, Kojrany, tak dobrze jak nie egzystują, ocalała ze swemi kopanemi stawami i dworem na Gucewiczowskich kolumnach. Ale i same Dobrowlany Güntherów centrum zabaw, rozrywek przyjemnych i pożytecznych, również od pół wieku martwe, puste, nikomu i niczemu nieużyteczne, prócz właścicielowi Zygmuntowi Chomińskiemu. Gniazdo tego zacnego rodu Olszew, ten jeszcze w pełni sił i w rękach niestrudzonego dziedzica Aleks. Chomińskiego, ale innych iluż przepadło za udział w powstaniu lub zgoła za nieopatrze życie!

Bo też i żyły, a żyły nasze pradziady! Jeśli nie siedzieli po turmach za zbytnią miłość do wolności i Ojczyzny, jak to mieli zwyczaj czynić członkowie rodzin: Zanów, Szumskich, Chodźków, Strumiłłów, Römerów, Wagnerów, Ogińskich, Ważyńskich i wielu innych, to rzucali się z żonami i dziećmi w objęcia zaborców i każdy z tego gatunku był gotów, jak Cybulski, żonę przegrać grając przy winie w karty z Moskalami. A damy romansowały! Wychodziły za mąż, przenosząc całe fortuny w ziemi, lasach, jeziorach i „duszach" w rosyjskie ręce. Obok konfiskat, najpiękniejsze majątki tak przepadły.

A przedewszystkiem wszyscy, i ci, i tamci, jeździli i odwiedzali się nieustannie w mieście i na wsi. Kiedy ci ludzie mieli czas na cokolwiek bądź, jestto dla czytelnika wszelkich ówczesnych korespondencyj i pamiętników istna tajemnica. Bo wszak dzienne djarjusze zawierają nieodmiennie, w mieście czy na wsi, wymienienie pokaźnej liczby odwiedzin przybywających z wizytami na krótko, w gościnę, na dłużej, na bale, imieniny, urodziny, rocznice ślubów, wesela, pogrzeby, działy familijne, odpusty, misje inkrutowiny, przenosiny, zaręczyny lub dojścia do pełnoletności, na wszystkie święta, kontrakty, sądy rozjemcze, a pozatem bez okazji i powodu, ot z nic nie robienia, dla przyjemności pogawędzenia, pokazania ślicznego nowego fajetonu, karjolki, karyklu, koni pstrokatych czy

Ruch zawodowy.

Działalność Z. Z. K. na terenie Dyrekcji Wileńskiej.

W dn. 3 i 4 czerwca r.b. przy udziale 30 delegatów z poszczególnych miejscowości odbył się VI Okręgowy Zjazd Z. Z. K. w Wilnie w domu własnym przy ul. Kijowskiej Nr 19.

Nie omawiając narazie szczegółów przebiegu zjazdu, chcemy dać obraz pracy Z.Z.K. na terenie Dyrekcji Wil., oraz rozwoju tego najliczniejszego związku kolejarzy, zarówno jak na terenie D.K.P. Wilno, tak też i całej Rzplitej.

Sprawozdanie, opracowane na 19 stronicach druku maszynowego, dokładnie pracę tę uwydatnia.

W dziale organizacyjnym liczne tabele uwidaczniają ilostan członków, jak Z.Z.K., tak też i innych związków kolejowych.

Na 1 stycznia 1926 r. Z. Z. K. liczył 5051 członków, zaś na 1 stycznia 1928 r.—5440, czyli ilostan członków Z. Z. K. podniósł się o 389 członków, jeżeli do tego dodamy ilość zmarłych członków w tymże okresie, wynoszącą 111 osób, otrzymamy, że ogólny wzrost będzie wynosił 500 osób.

Następne tablice uwidaczniają ilostany i innych związków kolejowych.

Ogólna ilość członków pozostałych związków kolejowych (poza Z.Z.K.) wynosi na 1 stycznia 1928 r. 6876 osób, z czego przypada: na P. Z.K.— 2671, Z.Z.P.—1650, Z.U.K.—1110, Z.Z.M.—743, Z.D.K.—495, P. Z. Inż. K.—133, Z. A. T.—42 i Z.P.K.—22.

Jeżeli do tego dodamy 5440 członk. Z. Z. K., otrzymamy 12.316 pracowników zorganizowanych w poszczególnych związkach kolejowych na ogólną ilość 19.000 pracowników Dyrekcji, co stanowi około 65 proc.

Na 1 stycznia 1926 r. procent ten wynosił tylko 55,31, a mianowicie, że na 20.253 pracowników kolejowych Dyrekcji, zorganizowanych w poszczególnych związkach było 11.202 kolejarzy.

Wszystkie związki za wyjątkiem P. Z. K. — pozostającego pod wpływami Chadecji, oraz Z. Z. P. będącego pod wpływami M. P. R. stan posiadania członków zwiększyły i to niektóre ze związków znacznie jak np. Z. U. K. o 614 członków, Z. Z. K. — o 389, Z. Z. M. — o 184 i t. d.

P. Z. K. natomiast zmniejszył swój stan posiadania o 293 członków, gdyż z liczby 2964 członków na 1. I. 1926 roku doszedł do 2671 na dzień 1. I. 1928 roku.

Z. Z. P. zaś zmniejszył swój stan posiadania o 14 członków.

W dalszych działach sprawozdania wspomniane jest o zgromadzeniach i wiecach, zwoływanych przez Z. Z. K. po poszczególnych miejscowościach przy udziale członków Zarządu Okręgowego z Wilna, ilość których za okres dwuletni wynosi 144. Następne tablice uwidoczniają działalność sekretarjatu.

I tak w okresie dwuletnim wpłynęło pism 5888 z czego na rok 1926 przypada 2998 na rok 1927—2890, wyszło korespondencji 5571—z tego w roku 1926—2896, w roku 1927—2675.

Działalność sekretarjatu w porównaniu z latami ubiegłemi znacznie wzrosła. Dla przykładu przytoczymy, że w roku 1923 wpłynęło korespondencji—502 wyszło 684, w 1924 r. wpłynęło 651 wyszło—703, w roku 1925 wpłynęło 1668 wyszło 2077.

Na 1531 sprawę, dotyczącą pokrzywdzeń członków, Zarząd okręgowy 904 sprawy skierował do Dyrekcji, pozostałe skierował do swoich kół bądź to do uzupełnienia, bądź do załatwienia we własnym zakresie, bądź też zakwalifikował jako nienadające się do interwencji, z czego należy wnioskować, że Zarząd Okręgowy bardzo oględnie postępował przy interwencjach.

Na 904 sprawy skierowane do Dyrekcji, otrzymano odpowiedzi 546 z czego przychylnie załatwionych—222, odmownie zaś 324.

Z. Z. K. udziela członkom swoim obrony prawnej, bądź to pokrywając koszta związane z prowadzeniem spraw w sądach, które za rok 1926 i 1927 wyniosły sumę 2681 złotych w 29 wypadkach, bądź też wyznaczając obrońców z ramienia Związku w komisjach dyscyplinarnych, których to spraw było 102.

Dalsze tablice uwidoczniają śmiertelność członków w poszczególnych kołach z podziałem na wiek i rodzaje chorób. Wypadków śmierci było 111.

Największy procent śmiertelności według grafiki przypada na osoby w wieku od 25 do 30 lat, przyczem największą śmiertelność powoduje gruźlica.

Związek udziela rodzinom po zmarłych członkach zapomóg pośmiertnych w wysokości od 200 do 500 złotych w zależności od wieku przystąpienia do Związku, oraz członkom po zmarłych żonach względnie członkiniom po zmarłych mężach, w wysokości 100 złotych.

Działalność kulturalno-oświatowa prowadzona przez Z. Z. K., a na którą Z. Z. K. zwraca szczególną uwagę, również jest omówioną, z czego wynika, że Zarząd Okręgowy powołał Wydział Kulturalno-Oświatowy, i współpracując z pokrewnemi organizacjami oświatowemi, jak Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego urządził w poszczególnych miejscowościach cały szereg odczytów, udzielając jednocześnie pomocy poszczególnym Zarządom Kół przy prowadzeniu względnie organizowaniu i innych dziedzin pracy kulturalno-oświatowej.

Z. Z. K. na całym terenie Okręgu Dyrekcji Wileńskiej bierze żywy współudział w pracach pokrewnych organizacyj zawodowych (klasowych) posiadając bądź to w Radach Związków Zawodowych, bądź to w Komisjach Okręgowych dość liczne reprezentacje.

Ponadto Z. Z. K. w ostatniej kampanji wyborczej do samorządów wziął czynny udział uzyskując w poszczególnych Radach Miejskich jak Wilno, Nowo-Wilejka, Nowo-Święciany, Lida, Wołkowysk, Grodno, pewną ilość mandatów radzieckich.

Ogółem 17 członków Z. Z. K. i 4 sympatyków, (na terenie D. K. P. Wilno) piastują mandaty radnych.

W Wołkowysku członek Z. Z. K. piastuje mandat wiceburmistrza.

Ponadto jeden z członków Z. Z. K. z ramienia Komisji Okręgowej piastuje mandat w Zarządzie Obwodowym Biura Funduszu Bezrobocia na województwo wileńskie i nowogródzkie.

Tak w zarysie przedstawia się sprawozdanie Zarządu Okręgowego Z. Z. K. Wilno na VI okręgowy zjazd delegatów kół Z. Z. K., sprawozdanie z przebiegu którego zamieścimy w jednym z najbliższych numerów. *Zygmunt Kuran.*

Wilno, lipiec 1928 r.

KRONIKA KRAJOWA.

— Notowania cen na terenie poszczególnych starostw woj. wileńskiego. Za czas od lipca r. b. na terenie poszczególnych starostw woj. wileńskiego przez odnośne władze były notowane następujące ceny na produkty pierwszej potrzeby: chleb żytni 65% — 70 gr. w pow. wilejskim, 80 gr. w pow. mołodeczańskim, 60 gr. w pow. postawskim. Mięso wołowe — 2 zł. 20 gr. w pow. wilejskim, 2 zł. 50 gr. w pow. postawskim i 2 zł. 40 gr. w pow. mołodeczańskim. Mięso wieprzowe 2 zł. 50 gr. w pow. wilejskim, 3 zł. w pow. postawskim i 3 zł. w pow. mołodeczańskim. Mięso cielęce 1 zł. 50 gr. w pow. wilejskim, 1 zł. 70 gr. w pow. postawskim i 1 zł. 50 gr. w pow. mołodeczańskim.

Giełda warszawska z dn. 13.VII. b. r.

CZEKI:

Dolary	8.87—8.85
Belgja	164.37—164.06
Holandja	359.10—358,20
Kopenhaga	238,42—237,82
Londyn	43,46—43,25

Wieści i obrazki z kraju.

KRONIKA WIL.-TROCKĄ.

— **Inspekcja stanu sanitarnego Nowej-Wilejki.** W dniu 12 b. m. zastępca starosty pow. wileńsko-trockiego p. Łukaszewicz dokonał inspekcji stanu sanitarnego na terenie Nowej-Wilejki. Oględzinom poddane zostały zakłady prywatne przemysłowe, handlowe, fabryki i t. p.

Naogół podczas inspekcji zostało stwierdzono, iż stan sanitarny miasta jest zadawalniający. Gruntownych oględzin dokonano również w fabryce w Kuczkuryszkach. Pewne uchybienia, które dało się zauważyć pod względem sanitarnym, będą ostatecznie na żądanie p. zast. starosty Łukaszewicza w najbliższym czasie usunięte.

KRONIKA LIDZKA.

— **Ucieczka niebezpiecznego więźnia.** W dniu onegdajszym z więzienia śledczego w Lidzie zbiegł niebezpieczny więzień kryminalny Belko Michał. Belko oskarżony był o szereg poważnych przestępstw o charakterze kryminalnym. Więzień uciekł podczas robót prowadzonych przy naprawie muru okalającego więzienie lidzkie, korzystając z nieuwagi dozorcy więziennego. Za zbiegiem zostały rozesłane listy gończe.

— **Tajemnicze zniknięcie.** W tych dniach organy P. P. w Lipniszkach, pow. lidzkiego zostały zaalarmowane tajemniczem zniknięciem mieszkańca wsi Dzietsiewicze, gminy lipnickiej Józefa Dziadziela.

Dziadziel zaginął w niezwykle tajemniczych okolicznościach. Dotychczasowe poszukiwania za zaginionym pozostają bez rezultatu. Władze prowadzą w dalszym ciągu śledztwo.

— **Działalność mąciwodów endeckich na terenie pow. lidzkiego.** Ostatnio na terenie pow. lidzkiego prowadzona jest usilna agitacja endecka. Podłożem agitacji jest okólnik p. prof. Bartla z dnia 1-II 1926 r. o wychowaniu młodzieży, przeciwko któremu zbierane są sposobami nieprzebierającemi w środkach protesty nieuświadomionej ludności miejscowej.

W dniu onegdajszym przybył na teren pow. lidzkiego poseł endecko-chadecki p. Hipolit Harniewicz, który zorganizował na terenie pow. lidzkiego szereg wieców protestacyjnych, a między innemi w Lidzie i Różance.

Podczas wieców poseł Harniewicz rozdawał gazetę „Nowe Życie" z dnia 5 b. m. wychodzące w Grodnie.

KRONIKA BARANOWICKA,

— **Aresztowanie przedstawiciela firmy „Rego Olimpic".** W dniu wczorajszym 13 b. m. został aresztowany w Baranowiczach przedstawiciel firmy „Rego Olimpic" na Wilno Leopold Szymkowicz. Aresztowanie pozostaje w związku z olbrzymią aferą pieniężną, dokonaną przez firmę „Rego Olimpic".

— **Napad rabunkowy.** W dniu 13 b. m. został dokonany przez nieznanych sprawców uzbrojonych w rewolwery napad rabunkowy na niejaką Ewę Łejko, powracającą z Baranowicz do Koźlakiewicz. Bandyci zrabowali napadniętej 170 złotych.

— **Budowa dworca w Baranowiczach.** W dniu 12 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału pow. baranowickiego, na którem powzięto uchwałę budowy dworca kolejowego w Baranowiczach.

KRONIKA OSZMIAŃSKA.

— **Rozwój przemysłu drzewnego na terenie pow. oszmiańskiego.** Ostatnio daje się zauważyć na terenie pow. oszmiańskiego silny rozwój przemysłu drzewnego. W porównaniu z rokiem ubiegłym przemysł drzewny rozwinął się niesłychanie silnie.

W ciągu bieżącego tygodnia na stacji Soły załadowano 30,000 mtr³ papierówki.

Drzewo to zostanie zużytkowane przez papiernie krajowe.

Rozwój przemysłu drzewnego świetnie wpływa na bezrobocie i obecnie na terenie powiatu oszmiańskiego jest bardzo nieznaczny procent bezrobotnych.

KRONIKA SMORGOŃSKA.

— **Prace kulturalne Związku Strzeleckiego.** W tych dniach w Smorgoniach staraniem miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego odbyło się przedstawienie amatorskie, na którem odegrana została komedyjka p.t. „Consilium Facultatis". Licznie zgromadzona publiczność entuzjastycznie oklaskiwała przygodnych artystów amatorów. Dochód z przedstawienia został przez Związek przekazany na kupno organów dla miejscowego kościoła parafjalnego, zniszczonego za czasów wielkiej wojny.

Z POGRANICZA.

— **Uprowadzenie żołnierza K.O.P-u.** Onegdaj na pograniczu polsko-litewskiem na odcinku granicznym Pobratymcze podczas pełnienia służby zniknął w sposób niewyjaśniony żołnierz miejscowego baonu K. O. P-u Pawliszewski. Zachodzi podejrzenie, iż został on porwany przez litewską straż graniczną. W sprawie tej władze polskie wszczęły energiczne dochodzenie.

— **Ujęcie podejrzanych osobników.** Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckiem w rejonie Dukszt patrol K. O. P-u zatrzymała 4-ch osobników. Przeprowadzona rewizja ujawniła u nich cały szereg kompromitujących dokumentów.

— **Wysiedlenie.** Ostatnio władze litewskie za rzekomą działalność antyrządową wysiedliły na terytorjum polskie w rejonie N.-Trok, Druskienik i Dukszt 9 osób.

Zjazd Legjonistów w Wilnie.

Na zaproszenie Prezydenta m. Wilna Folejewskiego odbyło się wczoraj o godz. 18 ej w sali posiedzeń Rady Miejskiej organizacyjne zebranie komitetu, który w imieniu społeczeństwa Wileńszczyzny ma się zająć organizacją VII Zjazdu Legjonistów. Przybyło kilkadziesiąt osób zarówno ze sfer obywatelskich m. Wilna cywilnych i b. wojskowych, jak i prowincji.

Zebranie zagaił prezydent miasta Folejewski, zapraszając do stołu prezydjalnego pp. zastępcę wojewody Dworakowskiego, sen. Abramowicza, ks. rektora Falkowskiego, prof. Dziewulskiego, pułkowników Ożyńskiego i Furgalskiego oraz jako sekretarza p. A. Kaczmarczyka, prezesa Okr. Związku Legj. w Wilnie. Przewodniczącym zebrania obrano p. wice-wojewodę Dworakowskiego, który w pięknem przemówieniu podkreślił, iż dzień Zjazdu Legjonistów będzie dla Wilna, prastarej stolicy Jagiellonów dniem wielkiego święta. Poraz pierwszy bowiem przybędą do naszego miasta na zjazd dzielni nasi legjoniści, zwycięska awangarda wielkiej rzeszy bojowników o wolność i niepodległość Polski. Dzień ten będzie tembardziej uroczystym, iż na zjazd przybędzie twórca Legjonów, zwycięski wódz wojsk polskich, wielki syn Ziemi Wileńskiej, Marszałek Józef Piłsudski. Pan przewodniczący zakończył apelem do zebranych o jaknajintensywniejszą pracę około zorganizowania godnego przyjęcia Pana Marszałka i legjonistów.

Następnie p. A. Kaczmarczyk, zaznaczywszy, że terminem zjazdu będzie albo dzień 5 albo 12 sierpnia, naszkicował tymczasowy program uroczystości połączonych z przyjęciem Marszałka Piłsudskiego i legjonistów. Zjazd będzie miał charakter koleżeńskiego zjazdu historycznego, normalne doroczne obrady delegatów odbędą się w innym terminie—zjazd będzie przeto jednodniowy. Przybędzie kilka tysięcy legjonistów. W programie jest capstrzyk, dekoracja miasta. Powitanie Pana Marszałka i legjonistów na dworcu. Msza w katedrze, poświęcenie sztandaru Zw. Okr. Legjon. w Wilnie przez ks. biskupa Bandurskiego, który wygłosi przemówienie, następnie pochód uczestników zjazdu na Górę Zamkową celem złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, tam zamiast zwyczajowej w ostatnich czasach chwili milczenia odśpiewanie tradycyjnym zwyczajem Legjonistów jednej z pieśni np.: „Śpij kolego w ciemnym grobie".

Z Góry Zamkowej pochód do sali miejskiej na uroczystą akademję. Po południu obiad dla legjonistów, wieczorem w jednej z sal prawdopodobnie w Reducie odczyt Pana Marszałka Piłsudskiego. Następnie raut wydany przez p. wojewodę.

Na drugi dzień zwiedzanie Wilna i okolic pod przewodnictwem doświadczonych kierowników wycieczki do Trok i innych okolic. W ożywionej dyskusji uczestniczyli pułk. Ordyłowski, p. Rzewuski, sen. Abramowicz, p. wicewojewoda Dworakowski, Kaczmarczyk i inni. Wydziałowi wykonawczemu przekazano do rozpatrzenia wniosek p. Kaczmarczyka w sprawie wydania jednodniówki, którąby szczególnie miała uwypuklić stosunek Wilna i Wileńszczyzny do Legjonów. Tak samo przekazano wydziałowi inicjatywę sen. Abramowicza w sprawie wydania na zjazd drukiem utworów Gustawa Daniłłowskiego z okresu Legjonów poświęconych Marszałkowi Piłsudskiemu.

Do prezydjum honorowego komitetu zjazdu legjonistów w Wilnie zaproszono ks. bisk. Bandurskiego, gen. Lucjana Żeligowskiego, gen. Aleksandra Litwinowicza, dowódcę O. K. III, dr. Kazimierza Dłuskiego, prezesa Zarządu Głównego Zw. Strzeleckiego, prezydenta m. Wilna Józefa Folejewskiego, inspektora armji Dąb-Biernackiego, gen. Osikowskiego, prezesa ZOW, pos. Jana Piłsudskiego, prezesa Zarządu Głównego Związku Leg. Piestrzyńskiego, pana marszałka Senatu J. Szymańskiego, p. wojewodę Władysława Raczkiewicza, p. pułk. Walerego Sławka, b. prezesa Zarządu Gł. Zw. Legj., rektora USB, ks. Czesława Falkowskiego.

Wydział wykonawczy tworzą: przewodniczący prezydent Folejewski, I wiceprezes pułk. Jan Kruszewski, dowódca I dyw. II wiceprezes — Alojzy Kaczmarczyk, prezes Okr. Zw. Legj., skarbnik — p. mjr. Proficowa, sekretarz mjr. Jerzy Tramecourt. Członek komitetu wykonawczego p. naczelnik Kietiklis. Ponadto powołano do życia sześć sekcyj; programową, kasową, prasową, żywnościową, porządkową i kwaterunkową. Do komitetu organizacyjnego zaproszono sto kilkadziesiąt osób.

Zebranie uchwaliło zaprosić tą drogą organizacje, stowarzyszenia i osoby, które przez omyłkę zaproszeń nie otrzymały, ażeby zechciały zgłosić swój akces do Komitetu. Na tem zebranie zamknięto.

Uczestnikami zjazdu mogą być byli legjoniści, zarówno w służbie czynnej, jak i pozostający poza wojskiem oraz osoby zaproszone.

Każdy z uczestników zjazdu, zarówno z tutejszych, jak i przyjezdnych winien po przyjeździe do Wilna zaopatrzyć się w kartę uczestnictwa, której cena oznaczona na 5 zł., a którą uprawniać będzie do wstępu na wszystkie imprezy, urządzane przez komitet zjazdowy, bez żadnej już innej opłaty. Legjoniści nieumundurowani otrzymają karty uczestnictwa w zjeździe na podstawie okazanej legitymacji Związku Legjonistów. Karty uczestnictwa będą wydawane w przeddzień i w dzień zjazdu przez całą dobę na dworcu kolejowym, jako też w sekretarjacie Komitetu, który będzie się mieścił przy ul. Uniwersyteckiej 6—8, I piętro.

Czyżby?...

Wczorajszy „Robotnik" zamieszcza następującą notatkę:

„Znany dramaturg, publicysta i dziennikarz, ostatnio współpracownik „Gazety Warszawskiej", a dawniej lewicowiec, obecnie znowu zmienił front ideowy.

Od dłuższego czasu zauważono brak w „Gazecie Warszawskiej" feljetonów A. N. Przypuszczano, że bawi na urlopie. Tymczasem okazuje się, że na zamówienie p. Kwiatkowskiego, ministra tak zjadliwie przez p. Nowaczyńskiego zwalczanego Rządu, p. Nowaczyński pisze książkę o Gdyni.

Podobno pomiędzy zamówieniem książki o Gdyni a zaprzestaniem pisania feljetonów przeciwrządowych istnieje pewne junctim".

Jeżeliby to była prawda...
Ależ nie, — to niemożliwe!...
Świat do góry nogami!... *b.*

karych z forysiem, trębaczem w piątki i szóstki zaprzęganych.

I waliło to ostro i pańsko, nietylko po naszych kamienistych i wyboistych drogach leśnych puszcz, ale i, pomyśleć trudno, wśród wąskich ulic Wilna, na reduty do sławetnej sali Millera na rogu Niemieckiej, na bale do „Dworca", do pani szambelanowej Sulistrowskiej, do pobliskich Kojran, wesołej i strojnej, acz szpetnej pani Łopacińskiej, do Florentiniego po galanterję, a może i do Sory Kłok lub jej prababki po jedwabie „koruny" i szale tyftykowe. Jak tam w te gardziele sklepików i schodków wsuwały się krynoliny, jak wyglądały falbany tarlatanów, i loki „anglezy i pienrezy", tego nie podobna sobie wystawić. Ale były, chodziły, tańczyły, kochały, wychodziły za mąż, rodziły i wychowywały dzieci. Wszystko było to samo co i teraz, tylko robione zupełnie inaczej. Inny styl. Inna moda, inny fason.

Streszczać wspomnień Puzyniny oczywiście niepodobna, niech sobie każdy kupi i czyta dzieje rodzin szlacheckich w Wileńszczyźnie. Człek tutejszy odnajdzie dziadów i pradziadów własnych i znajomych, a niejeden o osobach bliskich i z któremi się jeszcze stykał wyczyta zdanie bezstronne i spokojne. Bo autorka nie unosi się, pisze niezmiernie objektywnie, ale nie bezkrytycznie. Ciekawem jest np. jak mało, względnie jak spokojnie, obojętnie prawie pisze o sprawie Filaretów i procesie Konarskiego, poprawnie, owszem, żal wyraża, nawet nie jadą tej zimy do Wilna, by unikąć balów, ale tańczą na fetach w czasie prawie najgorszych, najsmutniejszych chwil...

Ale zato ileż uwag i notat o zwyczajach, losach i pokrewieństwach spotkanych znajomych. A zna wszystkich. I Ludwikostwo Radziwiłłów z synem Antonim, ona z książąt Pruskich, i Franków, biskupa Dederkę, i ks. Izabalę Czartoryską w Riławach odwiedza z rodzicami, i Zosię Chłopicką; Kazimierz Bachmatowicz, Rustem to stali bywalcy domu Güntherów, przyjeżdża gen. Pac, bywają u Śniadeckich, gen. Dembińskiego widzą w przejeździe w 31 r. bywają u Anetki z Tyszkiewiczów Wąsowiczowej w Mokotowie i w Arkadii cioci wojewodziny wileńskiej, Heleny Radziwiłłowej pod Warszawą; pisze o Klaczce, o Dawidsonie i artystce Gorskiej i o setkach innych. Barwny ten, żywy i ruchliwy jak kalejdoskop obraz, zamyka się w tym tomie na roku 43—zdarzeniem wydania I go tomiku poezyj młodej Gabrjeli p. tyt. „*W imię Boże*", oraz żałobami w rodzinie: śmiercią matki i babki autorki i wydaniem „hurtem", dla ułatwienia działów, trzech Tyzenhauzówien, córek Rudolfa, za Zamojskiego, Uruskiego i Potockiego, którzy, zjechawszy na działy do Wilna, tworzyli z krewnymi, (wszyscy byli w żałobie), „Kongres czarnych".

Czekać będziemy z zajęciem następnych tomów, zostaje wszak jeszcze 24 lata do opisania!

Hel. Romer.

Uroczystości legjonowe na Polskiej Górze.

Dnia 15 lipca br. odbędzie się na Wołyniu, na Polskiej Górze, pod Kostiuchnówką, Święto Legjonowe ku uczczeniu historycznych bojów w 1915/16 roku Legjonów Polskich w tej miejscowości.

Protektorat nad tą uroczystością objął Marszałek Józef Piłsudski i przyobiecał Swój przyjazd.

Dojazd koleją do stacji Czartorysk.

Ministerstwo Komunikacji wydało rozporządzenie, aby w tym dniu uruchomiono wagony II i III klasy bezpośredniej komunikacji ze stacją kol. Czartorysk od stacji: 1) Warszawa - Główna w pociągu pośpiesznym; 2) Warszawa - Wschodnia w pociągu osobowym; 3) z Krakowa przez Przemyśl, Lwów, Włodzimierz, Kowel; 4) z Wilna przez Grodno Białystok-Brześć; 5) z Kamieńca przez Dubno-Równe-Sarny i 6) z Łucka przez Kiwerce-Kowel, udzielając jednocześnie 66 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej. Jest jednak nadzieja, że Ministerstwo Komunikacji udzieli przy powrotnej drodze 100 proc. zniżki,

Dojazd do stacji kol. Czartorysk, (linja Kowel-Sarny) do Polskiej Góry zapewniony jest końmi.

Przyjazd do stacji kol. Czartorysk o godzinie 8 m. 18 rano, zaś powrót po zakończeniu uroczystości nastąpi temi samemi wagonami wieczorem. Na miejscu będą czynne dwie restauracje.

Program uroczystości następujący:

1) Zawody marszowe organizacyj przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego po pobojowiskach legjonowych: Kołki — Polska Góra trasa 42 klm.; zgłoszono około 2.000 zawodników;

2) Zawody marszowe 3-ch dniowe drużyn wojskowych 27 Dywizji piechoty po pobojowiskach legjonowych Kowel — Polska Góra; trasa 120 klm.

3) Rozpoczęcie uroczystości przemówieniem prezesa Komitetu p. mecenasa Antoniego Staniewicza;

4) Msza Polowa celebrowana przez Jego Ekscelencję księdza biskupa łuckiego Adolfa Szelążka, przy udziale duchowieństwa;

5) Kazanie Jego Ekscelencji księdza biskupa Bandurskiego;

6) Poświęcenie tablicy pamiątkowej;

7) Przemówienie historyczne o bojach Legjonów na Polskiej Górze, wygłoszone przez generała Edwarda Rydza-Śmigłego;

8) Rozpoczęcie sypania kopca (na wzór Kopca Kościuszki) ku wiecznej pamiątce bojów legjonowych na Polskiej Górze;

Przerwa obiadowa.

9) Konkurs orkiestr i chórów oddziałów Związku Strzeleckiego Okręgu Wołyńskiego;

10) Ćwiczenia wojskowe oddziałów P. W. i W. F.

Powyższe uroczystości zostaną odtworzone na filmie.

Targi północno-wschodnie.

Udział Szwecji i Finlandji.

Jak się dowiadujemy, Finlandja i Szwecja wszczęły ostatnio pertraktacje z Komitetem Wykonawczym Wystawy Targów Północnych o wzięcie udziału w Targach przez wystawienie swoich eksponatów. Jak się informujemy, Szwecja m. in. zamierza wystawić fotografie bydła i koni, a także wykresy, dotyczące rozwoju krajowych ras szwedzkich.

Przygotowania do Targów Północnych.

W ostatnich dniach odbył się szereg posiedzeń komitetów rolniczych w poszczególnych powiatach województwa nowogródzkiego pod przewodnictwem p. Bokuna, prezesa Komitetu Rolniczego w Nowogródku. Na posiedzeniach tych ustalono udział każdego powiatu w dziale rolniczym wystawy w Wilnie.

Jeżeli chodzi o województwo wileńskie, to najbardziej intensywnie przygotowują się powiaty: dziśnieński, oszmiański i brasławski. W mniejszym zaś stopniu przygotowania są prowadzone w powiatach: wileńsko-trockim, postawskim, wilejskim i mołodeczańskim.

Zjazd przedstawicieli komitetów rolniczych Targów Północnych.

Dnia 16 b. m, odbędzie się w Wilnie zjazd przedstawicieli Komitetów Rolniczych Pierwszych Targów Północnych i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie całego terenu Ziem Północno-Wschodnich. Na zjazd ten przybędą ci wszyscy działacze krajowi, którzy podjęli się w swoim czasie zbierania eksponatów do poszczególnych działów wystawowych i organizacji wycieczek. Porządek dnia zjazdu ustalony został w sposób następujący: godz. 10—12 zwiedzanie terenów Wystawy Targów; godz. 12—2 posiedzenie informacyjne w Magistracie, na którem zobrazowany zostanie stan prac organizacyjnych.

Zgłaszanie miejsc pod eksponaty.

Jak się dowiadujemy, ostatni termin zgłaszania eksponatów na Wystawę Rolniczo-Przemysłową Targów Północnych upływa z dniem 1-go sierpnia. zaznaczyć należy, iż wobec ograniczonej ilości miejsc byłoby pożądanem, jak najwcześniejsze zgłaszanie zamówień na miejsce pod eksponaty.

MOTOCYKLE „PUCH"
na dogodnych warunkach poleca
N. Glezer, Wilno, Gdańska 6, telef. 421. 1986-2

KRONIKA.

Sobota **14** lipca.

Dziś: Bonawentury.
Jutro: Rozesłanie Apostołów.
Wschód słońca—g. 2 m. 59
Zachód „ g. 19 m. 49

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 13. VII. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 768. Temperatura średnia +22° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający zachodni. Pogodnie. — Maksimum na dobę +25 C.

Tendencja barometryczna—wzrost — na tępnie spadek ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— Pielgrzymka do Kalwarji. W niedzielę dnia 14 lipca r. b. z kościoła św. Józefa przy Wil. T-wie Dobroczynności wyrusza pielgrzymka religijna do Kalwarji pod przewodnictwem ks. Aleksandra Mościckiego, rektora tego kościoła. Pielgrzymka wyrusza po mszy św, która rozpocznie się o godz. 7 rano. Udział w pielgrzymce bierze Wil. T-wo „Sokół" z własną orkiestrą.

URZĘDOWA.

— **Nominacja.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych mianowało z dn. 1 lipca r. b. referentami w VII st. służb. p. Wiktora Czarnockiego w Urzędzie Wojewódzkim i p. Romana Siła-Nowickiego w Starostwie Brasławskiem.

ADMINISTRACYJNA.

— **Wycieczka instrukcyjna dla starostów.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych organizuje wycieczkę instrukcyjną dla starostów i zastępców starostów. Uczestnicy wycieczki zwiedzą szereg powiatów, celem zapoznania się z konkretnemi zagadnieniami samorządowemi i administracyjnemi.

Wycieczka wyruszy z Warszawy w niedzielę, dn. 22 lipca r. b. Tego samego dnia o godz. 4-ej popoł. nastąpi zbiórka w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, gdzie uczestnicy wycieczki otrzymają szereg instrukcyj. Czas trwania podróży obliczony jest na 11 do 12 dni. Z większych miast uczestnicy wycieczki zwiedzą: Kobryń, Mławę, Włocławek i Chełmno, gdzie wycieczka zostanie rozwiązana.

Cała podróż odbywać się będzie w wagonach, przygotowanych do spania.

O ileby któraś z osób, wyznaczonych przez pp. wojewodów do wzięcia udziału w wycieczce, nie mogła w niej uczestniczyć, p. wojewoda jest obowiązany zawiadomić o tem ministerstwo do dnia 15 lipca i przedstawić wzamian nowego kandydata.

Należy przytem zaznaczyć, że urlop wypoczynkowy może być tylko wyjątkową przyczyną do skreślenia z listy kandydatów.

MIEJSKA.

— **Podwyższenie płac szoferom miejskim** Magistrat m. Wilna wszystkich szoferów, zatrudnionych w miejskiej straży ogniowej przeniósł do wyższego stopnia służbowego, co spowoduje podwyższenie dotychczasowych płac o 45 zł.

— **Stan zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych m. Wilna.** W miesiącu ubiegłym przeprowadzono lustracje lekarskie szkół powszechnych m. Wilna dały wyniki następujące: stwierdzone, iż liczba dzieci brudnych wynosi 1435 i liczba zawszawionych 1128. Stan zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych wyrazi się w cyfrach: świerzba—21; inne choroby skórne—20; gruźlica płuc podejrzana—11; gruźlica płuc stwierdzona—3; gruczoły chłonne powiększone—16; gruźlica gruczołów chłonnych—1; gruźlica innych narządów—2; choroby nosa—3; choroby uszu—5; jaglica—85; inne choroby oczu—38; wady wzroku—3. Z chorób zakaźnych zanotowano: koklusz—22; zausznica—6 i ospa wietrzna—4.

Badania stanu higjeniczno-sanitarnego lokali szkolnych dały naogół wynik zadawalniający.

WOJSKOWA.

— **Dodatkowa komisja poborowa.** W dniu dzisiejszym 14 b. m. w sali przy ul. Bazyljańskiej Nr. 2 odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla ochotników i dla tych osób, które dotychczas nie mają z jakichkolwiek bądź powodów ustalonego stosunku do służby wojskowej, a które otrzymały specjalne wezwania.

— **Wypłata pensji orderowej kawalerom „Virtuti Militari".** Ostatnio Ministerstwo Skarbu nadesłało do Izby Skarbowej okólnik w sprawie wypłaty pensji orderowej, przypadającej poszczególnym kawalerom orderu „Virtuti Militari" za rok 1928. Pensja ta ma być wypłacona jednorazowo w pełnej wysokości.

Wypłata dla osób, nie będących w czynnej służbie wojskowej, lub niezajętych w instytucjach wojskowych, powinna nastąpić w Kasach Skarbowych w sposób ustalony Rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 2 sierpnia 1924 r. L. D. K. 4083/WAK na podstawie wykazów, które nadeśle Izbom Skarbowym Kapituła Orderu.

Wydatki z tytułu dokonanych wypłat pensji orderowej za rok 1928 obciążą kredyt par. 1 dz. 3 cz. 19 prowizorjum budżetowego na 1 kwartał 1928 i 1929 roku, otwarty na rachunek centralnej księgowości Ministerstwa Skarbu.

Na ten sam dział i paragraf prowizorjum budżetowego mają być zarachowane także wydatki, dokonane na podstawie asygnacji Komisji Gospodarczych Władz i Urzędów Wojskowych z tytułu wypłaty pensji orderowej za rok 1928 — osobom, będącym w czynnej służbie wojskowej lub funkcjonarjuszom państwowym zajętym w instytucjach wojskowych.

Asygnacje Wydziałów Rachunkowych Szefostw i Intendentur D. O. K-ów, Wydziału Rachunkowo-Budżetowego Szefostwa Intendentury Korpusu Ochrony Pogranicza oraz Wydziału Rachunkowego Ministerstwa Spraw Wojskowych, wystawianych w celu uskutecznienia powyższych wypłat, powinny być honorowane bez uprzedniego otwierania kredytu.

Zarazem oznajmia się, że przy przekazywaniu pensji kawalerom orderu „Virtuti Militari" zagranicę, obowiązują nadal postanowienia okólnika tut. z dnia 29 września 1926 roku L. D. K. 2968/WAK.

Z UNIWERSYTETU.

— **Dziekan Wydziału Lekarskiego w Wilnie**, podaje do wiadomości, iż podania o przyjęcie w roku ak. 1928/9 na Wydział Lekarski i Studjum Farmaceutyczne, będą przyjmowane od dn. 6-20 września r.b. Z kandydatów będą przyjmowani ci, którzy posiadają świadectwo dojrzałości z łaciną, wydane przez państwową szkołę średnią, ewent. prywatną, lecz z prawami szkół państwowych. Oprócz matury do podania należy załączyć następujące dokumenty: metrykę urodzenia, życiorys i fotografię (nalepioną na podaniu), kwestjonarjusz (nabyty u woźnego w gmachu głównym), studenci przenoszący się z innego uniwersytetu, winni dołączyć prócz wymienionych dokumentów świadectwo odejścia, zaś kandydaci, którzy mają przerwę najmniej roczną od chwili ukończenia szkoły średniej winni załączyć świadectwo moralności. O ile okaże się brak chociaż jednego z wymienionych dokumentów podanie będzie odrzucone.

Dokumenty winny być składane tylko w orygінałach.

W miarę możności podania należy wnosić osobiście.

Dla kandydatów wstępujących na I kurs medycyny i farmację odbędą się egzaminy wstępne — konkursowe w dniach 21—28 września.

Lista przyjętych będzie ogłoszona na tablicy Dziekanatu w dn. 29-go września r. b.

— **Z Państwowej Komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich w Wilnie.** W okresie egzaminacyjnym wiosennym bieżącego roku 9 kandydatów uzyskało kwalifikacje na nauczycieli szkół średnich po odbyciu praktyki nauczycielskiej i złożeniu egzaminu pedagogicznego, 10 kandydatów złożyło egzamin naukowy w całości (z przedmiotu głównego i dodatkowego) 11 zaś kandydatów częściowo (bądź z przedmiotu głównego, bądź z przedmiotu dodatkowego). Nadto 15 osób złożyło egzamin uproszczony. Reprobowano 12 kandydatów.

Komisja egzaminacyjna działa przy Uniwersytecie Stefana Batorego. Obecnie w okresie wakacyjnym biuro komisji jest nieczynne do dnia 15 września.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Odroczenia dla studentów medycyny.** Na podstawie zarządzenia odnośnych władz wojskowych wszyscy studenci ostatniego roku medycyny urodzeni w roku 1901, którzy w swoim czasie służyli, jako ochotnicy w wojsku polskiem — otrzymują prawo na odroczenie przypadającego obecnie terminu wcielenia do wojska do lipca 1929 roku.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Opieka lekarska w szkołach powszechnych na wsi.** Jak wiadomo dotychczas dzieci szkół powszechnych na wsi pozbawione były stałej opieki lekarskiej. Jak zostało stwierdzone brak tego rodzaju opieki daje się bardzo dotkliwie odczuwać. W związku z powyższem Wileńskie Kuratorjum Szkolne postanowiło poczynając od 1 września b. r. powołać specjalną rejonową komisję lekarską, zadaniem, której będzie stałe czuwanie nad stanem zdrowotnym dzieci szkół powszechnych na wsi.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Stowarzyszenie Urzędników Państwowych** podaje do wiadomości zainteresowanych członków S. U. P. wzgl. urzędników mających prawo do państwowej pomocy lekarskiej, że „Dom Zdrowia S. U. P." w Zakopanem, mieszczący się dotychczas w realności p. p. Ferdynanda i Marji Lorensów (wille „Kryta" i „Cyganka") został z dniem 4-go lipca b. r. przeniesiony do pensjonatów „Ryś", „Krakus" i „Jaśka" zbudowanych w jednej z najzdrowszej i najpiękniej położonej części Zakopanego na tak zwanem Bystrem zdroga do Jaszczurówki i Morskiego Oka), a prowadzonych przez p. p. Marję Bagińską i Antoninę Kuścińską.

W związku z tem liczba miejsc, pozostających do dyspozycji, została zwiększona z 40 do 75. Zwiększenie liczby miejsc stało się palącą koniecznością wobec zwiększającej się z dniem każdym frekwencji „Domu Zdrowia S. U. P.".

SPRAWY ROLNE.

— **Nowe kółka rolnicze.** W dniu onegdajszym ukonstytuowało się nowe kółko rolnicze w Nowym Dworze, gm. ejszyskiej.

Do zarządu kółka weszli jako prezes p. Milewski, sekretarz p. Jurgielewicz i skarbnik p. Boblis.

— **Komisja Rozjemcza do spraw rolnych.** Jak się dowiadujemy Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej poleciło odnośnym władzom zwołać Komisję Rozjemczą do spraw rolnych, na teren woj. wileńskiego i nowogródzkiego z wyłączeniem powiatów postawskiego i wołożyńskiego. Do Komisji Rozjemczej mają wejść dwaj delegaci Związku Ziemian, dwaj delegaci Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Kierownikiem Komisji Rozjemczej ma podobno zostać p. inspektor Gnoiński z Nowogródka.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Do dziś dnia nie została złożona ani jedna lista kandydatów do gmin wyznaniowych żydowskich w Wilnie.** Jak się dowiadujemy do dziś dnia na terenie m. Wilna nie została złożona, ani jedna lista kandydatów do gmin wyznaniowych żydowskich.

Naogół zainteresowanie wyborami bardzo słabe.

Dotychczas w łonie poszczególnych stronnictw a zwłaszcza bloków wyborczych trwają tarcia co do kolejności kandydatów na listach obwodowych, których w Wilnie będzie 14.

Ostatnio dowiadujemy się, że jedynie w łonie demokratów ludowych ostatecznie ustalono kolejność nazwisk na liście wyborczej.

RÓŻNE

— **Sprostowanie.** Wileński Urząd Wojewódzki komunikuje, że artykuł, który ukazał się w Nr. 154 z dnia 11. VII. 28 r. p. t. „Nowa afera szpiegowska. Aresztowanie kurjerki K. P. Z. B.". całkowicie nie odpowiada prawdzie.

Teatr i muzyka.

— **Teatr „Polski sala „Lutnia".** Dziś po raz drugi oryginalna sztuka Molnara „Ułuda szczęścia" czyli „Bajka o wilku". Rolę główną odtwarza Stanisław Dąbrowski.

— **Występy Zofji Grabowskiej w Teatrze Polskim.** Wybitna artystka teatru poznańskiego Zofja Grabowska ukaże się w Wilnie w kilku wybitniejszych sztukach swego bogatego repertuaru. Najbliższą premjerą z jej udziałem będzie komedja Verneuila „Pani Flute".

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
SOBOTA 14 lipca.

12.00—13.00. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 13.00. Transmisja z Warszawy Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 17.00—17.15. Chwilka litewska. 17.15—17.30. Komunikat Zw. Kółek i Org. Rolniczych Ziemi Wileńskiej. 17.30 — 17.55. Odczyt z działu „Rolnictwo" w opracowaniu Zw. Kółek i Org. Roln. Z. Wileńskiej. 18.00—19.00. Transmisja z Krakowa. Program dla najmłodszych. 19.00—19.25. „Kącik dla pań" wygłosi Ela Buncierowa. 19.25—19.50. „Boy-Żeleński" Odczyt z działu „Literatura" wygłosi Jerzy Wyszomirski. 19.50. Komunikaty. 20.15—22.00. Transmisja z Warszawy. Audycja ku czci Francuskiego Święta Narodowego. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza" w Warszawie.

Na wileńskim bruku.

— **Generalna obława.** W dniu wczorajszym władze policyjne przeprowadziły na terenie m. Wilna generalną obławę na rozmaitego rodzaju szumowiny. W wyniku obławy zatrzymano kilkunastu podejrzanych osobników, którzy odprowadzeni zostali do odnośnych komisarjatów.

Ruch wydawniczy.

Kazimierz Leczycki. PAŃSTEWKO. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Znów nowość tutejsza. Jakże się radują dusze swojaków, gdy nowy talent opowie światu, jak to tu z nami bywało, jakie przeżyliśmy skomplikowane dramaty polityczne. P. K. Leczycki rodem z Mińszczyzny, znany na wileńskim gruncie publicysta, obecnie redaktor polskiej gazety w Rydze, dał się poznać dotąd jako zdolny publicysta i autor paru nowel. Obecnie występuje na scenę powieściową. Czy jednak nie należałoby raczej zatytułować **Państewka** wspomnieniami, migawkami lub obrazkami wojny? Bo to żywo, barwnie i wiernie napisane wrażenia, obejmujące czasy przedwojenne, wraz z syntezą prac organizacyjnych w Mińsku, później wybuch wojny i urwane epizody, przygody i zdarzenia w różnych miejscach i frontach, nie mają żadnej fabuły powieściowej.

Tak jak są, stanowią w każdym razie, choć nieopracowany, ale cenny materjał do dziejów Korpusu Dowbora i zdarzeń towarzyszących tej epoce i ludziom. Wrócimy do tej książki w dłuższej recenzji.

Biblioteka „Kurjera Wileńskiego" Nr. 1.
POWIEŚĆ REGJONALNA!
„KAMIENICA ZA OSTRĄ BRAMĄ"
WANDY NIEDZIAŁKOWSKIEJ-DOBACZEWSKIEJ.
Cena zł. 3,50.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Kurjera Wileńskiego".
POWIEŚĆ REGJONALNA!
1661

CEDA
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
OBUWIE
Sprzedaż w pierwszorzędnych magazynach. 2075

Rozmaitości.

Przewidujący autor.

Głośny powieściopisarz francuski, J. Giraudoux, autor „Belli" i wystawionej obecnie na scenie paryskiej sztuki p. t. „Siegfried", zwierzał się pono swej żonie przed premjerą „Siegfrieda":

— Jeśli moja sztuka przyniesie mi 20 franków, mówił skromnie Giradoux, kupię sobie wieczne pióro, jeśli otrzymam 200 franków, pójdziemy na dobry obiad. Gdyby szczęście mi sprzyjało i dochód wyniósł aż 2000 franków, ofiaruję ci złoty zegarek. A jeśli.. kto wie... dochód wyniesie 200 tys. franków, nabędę na własność piękną willę z ogrodem...

Skromne marzenia Giraudoux ziściły się... „Siegfried" idzie wciąż przy pełnej widowni.

WESOŁY KĄCIK.

Przezorny sędzia.

W Chicago aresztowano złodzieja na gorącym uczynku kradzieży. Prowadzą go do sądu, gdzie zgodnie z obyczajem amerykańskim natychmiastowego wymiaru sprawiedliwości, sędzia wyznacza odrazu karę grzywny w wysokości pięćdziesięciu dolarów.

Detektyw, który aresztował delikwenta, oświadcza:

— Zrewidowałem kieszenie tego człowieka. Znalazłem przy nim tylko trzydzieści dolarów. Nie będzie mógł uiścić grzywny.

— Proszę go zwolnić, decyduje sędzia, ale nie spuszczać go z oka i przyprowadzić tutaj za godzinę. Pieniądze się znajdą (Life).

Kino-Teatr „HELIOS" Wileńska 38.
PARTER od 1 zł., Balkon 70 gr. Sensacja świata filmowego! Wirtuoz ekranu, ulubieniec publiczności, nazwisko którego wywołuje entuzjazm. IWAN PETROWICZ i bogini ekranów europ. MARCELLA ALBANI w najnowszej kreacji p. t. **Książę czy błazen?** podług sensacyjnej powieści Maurycego Dekobry. Reżys. genjalny Aleksander Razumny. Fascynująca sztuka z życia współczesnego. Atrakcyjna treść! Wspaniała wystawa! Ostatni seans o godz. 10.15. 2154

KINO „POLONJA" Mickiewicza 22.
Dziś! Dwie godziny śmiechu i humoru, śmiech bez przerwy!!! Wszechświatowej sławy komik, ulubieniec Wileńskiej publiczności HAROLD LLOYD w swoim najnowszym arcywesołym filmie **Gwałtu, co się dzieje?** W filmie tym Harold Lloyd przechodzi sam siebie. NAD PROGRAM w 2 akt. Początek o g. 5.30, ost. 10.20 2155

Kino „Piccadilly" Wielka 42.
Dziś! **„Białe noce"** (Primabalerina Jego Cesarskiej Mości). Monumentalne arcydzieło w 12 aktach z życia Carskiej Rosji lat ostatnich. Hulaszcze orgje oficerów carskiej gwardji. Rewelacyjne szczegóły z za kulis carskiego baletu. Hulanki, tańce. Tajne rewolucyjne stowarzyszenia. Walki morskie. Rewizje i aresztowania. Rosyjska Akademja Wojskowa. Okropności rosyjskich więzień i t. d. W rolach głównych: LAURA LA PLANTE, Pat ó Maley, Raymond Keane, Michał Wawicz i in. 2153

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5)
Od dn. 13 do 16 lipca r. b. włącznie będą wyświetlane filmy: **„Złota otchłań".** Dramat życiowo-sensacyjny w 8 aktach z awanturniczego życia poszukiw czy złota. (Złoto — gorączka ludzkości). W roli głównej: TOM MIX, jego wspaniały wierzchowiec „Tony" i najmłodszy cowboy 12 letni Teny Brown. Nad program: „CUDOWNE PRZEDSIĘBIORSTWO", kom. w 2-ch aktach. Ostatni seans o godz. 10-ej. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 5.30, w niedziele i święta od godz. 3.30, początek seansów o godz. 6-ej, w niedziele i święta o godz. 4-ej. Ceny miejsc: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następny program: „Śmierć bladym twarzom".

OKAZYJNIE **do sprzedania** kompletna parowa gonciarnia, składająca się z lokomobili 28 H. P., 2 gonciarek, 1 piły tarczanej, kompletnego warsztatu z oświetleniem elektrycznem, pod Wilnem, 4 klm. od kolonji. Wiadomość: „AUTO-GARAŻE", Wilno, Wileńska 26. 2156

SKINOL nadaje olśniewający połysk kolorowemu obuwiu wywabia plamy i konserwuje skórę 1973-11

Ecole Pigier de Paris
Pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.). Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografja, handlowość i język francuski. 1890

Do rybołóstwa wędki—laski, spiningowe, żyłki, sznury, haczyki i różne nowości. Sklep materjałów piśmiennych J. Arkina, Wileńska 32. Wilno, 2101

UWAGA!
Rower „TRIUMPH" jest bardzo lekki i praktyczny w użyciu.
Rower „TRIUMPH" znany jest z czasów przedwojennych jako jeden z najlepszych.
Rower „TRIUMPH" jest najbardziej zastosowany do jazdy na naszych drogach.
O „TRIUMPHIE" każdy może dać opinję najlepszą, kto go posiada.
Kto chce w sezonie obecnym nabyć rower, niech pamięta, że kupując „TRIUMPH" będzie z niego bezwarunkowo zadowolony.
Rower „TRIUMPH" można nabyć w znanej firmie
„UNIWERSAL"
przy ul. Wielkiej 21.
Na najbardziej dogodnych warunkach.
Dla p. p. Urzędników, Instytucyj, Stowarzyszeń, Grup i t. p. nasza firma w celu uprzystępnienia przy nabyciu rowerów „TRIUMPH" udziela specjalnych warunków. 1847—24

Leśnik
zdolny i energiczny, kawaler, obeznany gruntownie z hodowlą, użytkowaniem i entomologją lasową, b. leśniczy w większych lasach na Podlasiu, dzielny tępiciel kłusowników, przyjmie jakąkolwiek posadę w leśnictwie lub tartaku; chlubne świadectwa i referencje do dyspozycji. Łaskawe zgłoszenia upraszam do Admin. „Kurjera Wileńskiego" pod „uczciwa praca". 2149

Zgubioną książkę wojskową, wyd. przez P. K. U. Postawy, rocznik 1898 na im. Piotra Papieradnia, unieważnia się. 2140

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego" przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego" Jagiellońska 3.

DOKTÓR MEDYCYNY A. CYMBLER
Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapja diatermia, słońce górskie.
Mickiewicza 12
Przyjmuje 9—2 i 5—7. 2151

Akuszerka Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 2152

Do sprzedania 2 łóżka żelazne z siatkami sprężynowemi. Wiadomość: ulica św. Filipa 15, u dozorcy. 2157

Skradzioną książkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Piotra Szwedowicza unieważnia się. 2148

Informator grodzieński

Księgarnia Pocztowa „LOT" w Grodnie gmach poczty otwarta od godziny 8 rano do 11 wiecz. Znaczki pocztowe, znaczki stemplowe, weksle, wyroby tytoniowe, artykuły piśmiennicze i kancelaryjne, książki, widoki m. Grodna, zabawki, kosmetyka, czekolady i t. p. 2131

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZNE i SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.
Mickiewicza 4,
tel. 1090. W.Z.P. 39 2150

DOKTÓR BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Wielka 21.
Od 9—1 i 3—7. Niedziela 9—1. (Telef. 921). 2121

Zgubioną książkę wojskową, wyd. przez P. K. U. Postawy rocznik 1904, na im. Władysława Kowalewicza unieważnia się. 2141

Zgubioną książkę wojskową, wyd. przez P. K. U. Postawy, rocznik 1894 na im. Piotra Glińskiego, unieważnia się. 2142

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim".

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3, Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 892.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście i i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny). dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 368. Układ ogłoszeń 5-cio i mowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński", s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.